



PARLAMENTARNY
ZESPÓŁ KOCIEWSKI

Redakcja merytoryczna: PIOTR ŚWIĄTECKI
Współpraca: Dorota Wojucka
Projekt okładki: KRZYSZTOF KORNELUK
Redakcja techniczna: PAWEŁ WOJCIECHOWSKI

Przedruk materiałów Kancelarii Senatu w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Kancelarii Senatu. Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Zeszyty Zespołów Senackich – 5/2010

ISBN 978-83-60995-66-XX

Biuro Informatyki
Dział Edycji i Poligrafii
Warszawa 2010 r.
Nakład 100 egz.

SPIS TREŚCI

- ZAPIS PRZEBIEGU KONFERENCJI „SAMORZĄDY LOKALNE NA ŻUŁAWACH WIŚLANYCH W III RP” 15 GRUDNIA 2009 5
- INFORMACJA O SKŁADZIE, ZAKRESIE ZAINTERESOWAŃ I DZIAŁALNOŚCI PARLAMENTARNEGO ZESPOŁU KOCIEWSKIEGO, PARLAMENTARNEGO ZESPOŁU DO SPRAW DRÓG WODNYCH I TURYSTYKI WODNEJ ORAZ O INNYCH ZESPOŁACH SENACKICH 65

Na płycie zamieszczono również zdjęcia z konferencji, pochodzące z Archiwum Senatu (fot. Katarzyna Czerwińska).

Tekst publikacji wraz z prezentacjami umieszczono również na stronie Senatu <http://www.senat.gov.pl/k7/senat/zespol/kociewski/index.htm>

**ZAPIS PRZEBIEGU KONFERENCJI
PT. „SAMORZĄDY LOKALNE NA ŻUŁAWACH WIŚLANYCH
W III RP”, 15 GRUDNIA 2009 R.**

(Konferencji przewodniczy przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego senator Andrzej Grzyb)

**|| Senator Andrzej Grzyb
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego**

Dzień dobry Państwu.

W imieniu Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego i Parlamentarnego Zespołu do spraw Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej witam Państwa na konferencji „Samorządy lokalne na Żuławach Wiślanych w III Rzeczypospolitej”.

Będę prowadził tę konferencję wspólnie z panem senatorem Piotrem Głowskim, przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu do spraw Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej. Szanowni Państwo, przywitałem wszystkich, teraz chcę powitać szczególnie niektórych gości, którzy dzisiaj są między nami. Witam zatem marszałka Senatu pana Bogdana Borsewicza.

Witam Pana Ministra, który jest z nami zawsze, gdy dyskutowane sprawy dotyczą Pomorza. Witam również Panów Posłów i Senatorów. Mamy na sali poważną reprezentację nie tylko Posłów z Pomorza, bardzo nam miło. Witam też bardzo serdecznie Posłów i Senatorów z Wielkopolski.

Szanowni Państwo, witam również szczególnie gorąco, bo to ich przecież ta konferencja będzie dotyczyła, samorządowców z województwa pomorskiego i z województwa warmińsko-mazurskiego. Miło, że zechcieliście Państwo przyjechać. Jeśli Państwo pozwolą, to

do stołu prezydialnego poprosimy też starostę nowodworskiego, który jest jednocześnie prezesem Stowarzyszenia „Żuławy”, pana Zbigniewa Piórkowskiego.

Zapraszamy również wójta gminy Trąbki Wielkie, który jest jednocześnie prezesem Pomorskiego Stowarzyszenia Gmin Wiejskich, pana Błażeja Konkola.

Myślę, że Państwo pozwolą, że szczególnie przywitam również Księdza Prałata Franciszka Fecko, który jest dziekanem dekanatu Żuławy Steblewskie, klaniam się.

Myślę, że podczas tej konferencji wszyscy poznamy się nawzajem bliżej. Zgodnie z naszym harmonogramem proszę obecnie Pana Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza o otwarcie konferencji.

Proszę, Panie Marszałku.

|| **Marszałek Bogdan Borusewicz**

Zostałem przywitany jako gość, ale wszyscy parlamentarzyści są tu gospodarzami, a szczególnie część senacka. Jako marszałek Senatu dołączam się do przywitania pana senatora Andrzeja Grzyba. To, że taka konferencja odbywa się w Senacie, pokazuje wagę, jaką parlament przywiązuje do problemów Żuław. Jest to piękna ziemia, bogata, ale także z licznymi problemami, które trzeba rozwiązywać. Ta ziemia się rozwija, ale trzeba jej pomagać w rozwoju.

Myślę, że wszyscy Państwo, szczególnie samorządowcy, dobrze będą się tutaj, w parlamencie czuli. W przyszłości możemy zamienić się rolami...

(Głos z sali: Nie wszyscy chcą, Panie Marszałku.)

Wiem, że nie wszyscy chcą, ponieważ wpływy posła czy senatora są znacznie mniejsze niż prezydenta miasta czy starosty, jeżeli chodzi o możliwość wprowadzania zmian w swoim najbliższym otoczeniu, regionie.

Jesteśmy oczywiście związani z miejscami, w których nas wybrano, z których pochodzimy, ale chcę Państwu powiedzieć, że nasza Konstytucja nie przewiduje tak zwanego mandatu związanego. Każdy z nas

musi reprezentować i powinien reprezentować wszystkich wyborców i całą Polskę. Niemniej niektóre z regionów znamy lepiej, inne mniej i normalne jest to, że w tych sprawach, które bardziej znamy, chętniej zabieramy głos.

Życzę Państwu, aby ta konferencja była interesująca i żebyście chcieli chętnie brać udział w podobnych spotkaniach organizowanych w Senacie.

Otwieram konferencję. (Oklaski)

Senator Andrzej Grzyb Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego

Dziękujemy. Bardzo dziękujemy, Panie Marszałku.

Przystąpimy do realizacji naszego planu, do pierwszej części naszej konferencji.

Pan przewodniczący, senator Piotr Głowski prosi również o udzielenie głosu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Głowski

Chcę wytłumaczyć, dlaczego Parlamentarny Zespół Dróg Wodnych współorganizuje tę konferencję. Może ktoś bowiem zapytać, dlaczego ludzie z Wielkopolski i z województwa kujawsko-pomorskiego są dzisiaj obecni na tej sali.

Żuławy to dla nas przede wszystkim woda. Woda, turystyka i biznes. Biznes, z którego samorządy mogą czerpać podatki. Podejmujemy wspólnie z posłami i senatorami wiele przedsięwzięć mających na celu przywrócenie żeglowności i uatrakcyjnienie terenów, które można w Polsce wykorzystać chociażby w celach turystycznych.

Mieszkam niedaleko Noteci, czyli mogę powiedzieć, że pozdrawiam znad jednego z dopływów, który jest dla Państwa na pewno również ważny ze względu na rozwój turystyki. Wiele zmian, które zaszły

w ubiegłym roku oraz będą miały miejsce w nadchodzącym nowym roku normalizując sytuację. Chociażby to, że śluzy – mamy takie zapewnienie – będą czynne w soboty i niedziele, a nie tylko od poniedziałku do piątku do godziny piętnastej. Może to poprawić w znaczący sposób możliwości funkcjonowania tego biznesu.

W parlamencie jest w tej chwili rozpatrywana zmiana ustawy o sporcie. Wprowadzamy w niej taką zmianę, że jednostki popularnie nazywane hausbootami¹, wykorzystywane w całej Europie, będą w Polsce również mogły być użytkowane. Oznacza to nowe możliwości dla przedsiębiorców. Wsparcie z Państwa strony jest dzisiaj widoczne, bo to widać na każdym kroku. W związku z tym następne lata, to będą lata odzyskiwania wody dla Polski, dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Senator Andrzej Grzyb Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Proszę teraz pana starostę Zbigniewa Piórkowskiego o głos. Temat wypowiedzi: „Administracja lokalna na Żuławach 1990–2009 r.”. Proszę uprzejmie.

Starosta Zbigniew Piórkowski

Proszę Państwa, Żuławy zajmują 170 tysięcy hektarów, z czego 120 tysięcy hektarów jest mechanicznie odwadnianych. To oznacza, że gdyby nie ingerencja człowieka, użycie technologii, te obszary nie byłyby tak zwanym stałym lądem. Na obszarze Żuław żyje około 250 tysięcy mieszkańców, z czego 100 tysięcy osób to mieszkańcy wsi.

To jest pogładowa, geograficzna mapa Żuław². Tu jest obszar delty Wisły, ograniczony od północy Zatoką Gdańską i Mierzeją Wiślaną,

¹ Hausboot – barka turystyczna, wyposażona jak przyczepa kempingowa [przyyp. red.].

² Prelegent odwołuje się do prezentacji (prezentacje są zapisane na płycie załączonej do książki) [przyyp. red.].

gdzie są najpiękniejsze piaszczyste plaże w Polsce, na które serdecznie zapraszamy. Od strony zachodniej część Gdańska, która też jest na terenie Żuław i też ma problemy związane z położeniem depresyjnym. Tu Pruszcz Gdański, Tczew, Malbork. Od strony wschodniej Elbląg, który też boryka się z problemami typowymi dla Żuław. Ciemnym kolorem oznaczone są tereny poniżej poziomu morza. Kolor jaśniejszy są to tereny tak zwane przydepresyjne, w większości położone na wysokości 0 – 2,0 m.n.p.m.³. Oto dwa punkty charakterystyczne w okolicach Elbląga – pierwszy w miejscowości Raczki, to ten żółty trójkącik, najniższe miejsce w Polsce, 1,8 metra poniżej poziomu morza. Trójkącik czerwony – Grabiny-Zameczek, gmina Suchy Dąb, to są swoiste „Rysy Żuław”, 14,6 m.n.p.m. Tym charakteryzują się Żuławy.

Część depresyjna, jak wspomniałem, 45 tysięcy hektarów, nie może istnieć bez systemu melioracyjnego i bez systemu przepompowni. W latach sześćdziesiątych zmodernizowano ten system, w okresie przedwojennym było więcej przepompowni, w tej chwili jest ich tylko kilka, ale za to mają potężne wydajności, są to jedne z największych przepompowni w Europie. Część przydepresyjna, jak wspomniałem, to 69 tysięcy hektarów, w tym kompleks jeziora Drużno⁴, bardzo ciekawy obszar chroniony przyrodniczo. I obszar powyżej 2 m.n.p.m., to jest 52 tys. ha, czyli z ok. 170 tysięcy hektarów tylko 52 tysiące hektarów jest tylko tak zwanym naturalnym obszarem. Dodam jeszcze, że ostatnie tereny zostały wydarte wodzie, konkretnie Zalewowi Wiślanemu, w latach wojny, w latach czterdziestych.

Żuławy administracyjnie leżą na terenie dwóch województw: województwa pomorskiego i województwa warmińsko-mazurskiego, obejmują 10 powiatów, w tym dwa miasta na prawach powiatu, Gdańsk i Elbląg. Na terenach Żuław znajduje się 16 gmin, mamy też 20 gmin tak zwanych okołożuławskich.

To jest mapa administracyjna⁵. Na niej pokazane są granice gmin, powiatów i województw. Rzeczą charakterystyczną są granice regionów.

³ M.n.p.m. – metry nad poziomem morza [przyp.red.].

⁴ Jezioro wraz z pobliskimi terenami tworzy rezerwat „Jezioro Drużno” [przyp.red.].

⁵ Prelegent odwołuje się do prezentacji (prezentacje przedstawione w czasie konferencji są umieszczone na płycie załączonej do książki) [przyp.red.].

Niektórzy nazywają je pechem Żuław. Przed reformą administracyjną ta granica regionów dzieliła Żuławy, bo granica pomiędzy województwem elbląskim a gdańskim była na Wiśle. W tej chwili Żuławy dalej są podzielone. Granica regionów została przesunięta na wschód i w tej chwili granica pomiędzy województwem warmińsko-mazurskim a pomorskim jest na rzece Nogat. Zmusza to do współdziałania samorządu wojewódzkiego, a także inne samorządy lokalne, powiaty, gminy (czego przykładem jest także nasze stowarzyszenie „Żuławy”⁶). Zmusza do racjonalnego i pragmatycznego podejścia do tego, by życie na Żuławach mogło funkcjonować, przede wszystkim zmusza do takiego podejścia do problemów przeciwpowodziowych i problemów związanych z promocją tej ziemi.

Stowarzyszenie „Żuławy” jest charakterystyczne, bo członkami są tylko i wyłącznie samorządy lokalne z terenu Żuław. Inicjatywa co prawda była podjęta dużo wcześniej, ale zostało zarejestrowane 4 czerwca 2002 r. Jest samorządowym lobby żuławskim, starającym się wpłynąć na decyzje podejmowane przez rząd i inne władze, dotyczące naszego regionu. Stało się także forum współpracy gmin i powiatów żuławskich. Jesteśmy też wykorzystywani jako źródło informacji, ale w tym celu też stowarzyszenie powstało. Jesteśmy często stroną w konsultacji problemów, na przykład tydzień temu Oddział Gdański Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad konsultował ze stowarzyszeniem przebudowę drogi S-7. Stowarzyszenie zajmuje się także promocją Żuław, między innymi na wniosek naszego stowarzyszenia w 2008 r. samorząd województwa warmińsko-mazurskiego i samorząd województwa pomorskiego podjęły uchwały o ustanowieniu Roku Żuław. Było to okresem promocji Żuław w regionie i nie tylko i do dzisiaj odczuwamy tego skutki.

Kilka zdań o członkach naszego stowarzyszenia. Gmina Cedry Wielkie, gmina Elbląg, powiat elbląski, miasto Elbląg, miasto Gdańsk, powiat gdański i gmina Gronowo Elbląskie, miasto Krynica Morska, gmina Lichnowy, gmina Malbork, powiat malborski, gmina Markusy, miasto i gmina Nowy Dwór Gdański, powiat nowodworski, miasto i gmina Nowy Staw, gmina Ostaszewo, gmina Pruszcz Gdański, gmina Stare

⁶ Stowarzyszenie „Żuławy” – gmin i powiatów żuławskich – zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym 4 czerwca 2002 r. (cyt. za http://www.wrotapomorza.pl/pl/rok_zulaw/gminy/stowarzyszenie) [przyp.red.].

Pole, gmina Stegna, gmina Suchy Dąb, gmina Sztutowo, miasto Tczew i ostatnio dołączył też do nas powiat tczewski. Łącznie 23 członków.

Władzą stowarzyszenia jest zarząd. Mnie przypadł zaszczyt być prezesem. Wiceprezesem jest pan Janusz Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie. Proszę pana Janusza, by nam się pokazał. To inicjator uruchomienia działalności stowarzyszenia, także w poprzedniej kadencji samorządu. Dlatego jest bardzo zasłużony dla naszego stowarzyszenia, może bardziej ode mnie. Sekretarzem jest nieobecny na sali Maciej Lisicki, wiceprezydent Gdańska, skarbnikiem jest pan Stanisław Juszczyk, zastępca burmistrza Nowego Dworu Gdańskiego, jest obecny, prosimy. Mirosław Czapla starosta malborski, członek zarządu i pan Marian Cichoń, wicestarosta gdański. Także jesteśmy dzisiaj u Państwa prawie w pełnym składzie.

Tak jak wspomniałem, moje wystąpienie będzie krótkie. Problemy Żuław związane z codziennym funkcjonowaniem, czyli ochroną przeciwpowodziową, a także szansą dla ziemi żuławskiej, jak rozwój turystyki, szczególnie turystyki wodnej przedstawią Państwu moi koledzy, którzy zabiorą za chwilę głos. Dziękuję Państwu za wysłuchanie. (Oklaski)

|| Senator Andrzej Grzyb Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana Grzegorza Gołę, prezesa Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja o wypowiedź na temat warunków przyrodniczo-gospodarczych oraz dziedzictwa kulturowego Żuław.

|| Grzegorz Gola Prezes Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja

Witam Państwa serdecznie. Ja też w dużym skrócie wypowiem się na temat Żuław z punktu widzenia mniej administracyjno-samorządowego, ale z punktu widzenia walorów, tak jak to widzę ja, mieszkańiec Żuław od urodzenia.

Moja prezentacja jest nieco dłuższa, zawiera więcej zdjęć niż poprzednia. Może przez to będzie bardziej zajmująca dla Państwa.

Przedmiotem prezentacji są Żuławy delty Wisły. Trwa spór o nomenklaturę żuławską, czy mówić Żuławy Wiślane, czy Żuławy, czy może powinna tu mieć zastosowanie jakaś inna nazwa. Jest propozycja pana doktora Cebulaka, żeby nazywać ten obszar Żuławami delty Wisły, w ten sposób uwzględnimy Żuławy, które pojawiają się również w innych miejscach Polski, mówi się nawet o Żuławach odrzańskich. Tu mamy Żuławy położone w delcie Wisły. Oczywiście można również też się spierać o tę nazwę, ale my staramy się właśnie w ten sposób promować region delty zamkniętej, już utworzonej, która już nie tworzy się dalej przez to, że została opanowana przez człowieka. Jeszcze rzut oka na mapę samochodową i widać doskonale położenie Żuław, blisko Gdańska. Stolica Żuław – miasteczko Nowy Dwór Gdański jest 40 kilometrów od centrum Gdańska i 22 kilometry od Elbląga. Jest to region położony wzdłuż budującej się trasy S-7, również skomunikowany w układzie południkowym. Od Malborka biegnie droga krajowa 55. Najkrótsza trasa nad morze z Warszawy jest właśnie przez Żuławy, do Stegny.

Kilka słów o historii Żuław. Widzicie tu Państwo kilka dat, jest to niewątpliwie jeden z najmlodszych skrawków lądu w Polsce. Zwróć uwagę na 1407 r. Skoro jesteśmy w Senacie i mówimy o samorządzie, to jest tu udokumentowane powstanie pierwszego samorządu terytorialnego na ziemiach polskich. Otóż mieszkańcy Żuław byli zobligowani do tego, żeby tworzyć samorząd, wybierać tzw. kapitanów wałowych zobowiązanych do bronienia tej ziemi przed zalewem, bronienia przed żywiołami. Kapitanowie mogli wydawać polecenia, które były szanowane przez władzę państwową. Każdy, kto posiadał ziemię na Żuławach, przystępował do samorządu i ten model stworzony jeszcze w czasach Zakonu Krzyżackiego przetrwał praktycznie do lat wojny, następnie oczywiście w warunkach innego ustroju ten samorząd nie mógł być kontynuowany. Związki wałowe; chcemy tę tradycję wskrzeszać na Żuławach, wracać do kultury gospodarowania w zgodzie z przyrodą, w zgodzie z naturą.

Od 1466 r. do 1772 r. obszar ten należał do Królestwa, do Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to najdłuższy okres pod panowaniem królów polskich. Następnie oczywiście zabory, utworzenie Wolnego Miasta

Gdańska, które podzieliło Żuławy na Prusy Wschodnie i Wolne Miasto, które zajmowało największą część Żuław. W 1945 r. nastąpiło zatopienie Żuław przez wycofujące się wojska niemieckie. Ciekawostką jest to, że wojna się rozpoczęła na Żuławach, oczywiście historycy sprzecząją się, gdzie ona się rozpoczęła, ale właśnie w powiecie Żuławy Wielkie – w Szymankowie⁷ i w Kaldowie, oddano pierwsze strzały do polskich celników, którzy byli funkcjonariuszami państwa polskiego, ponieważ byli wcieleni już wcześniej do wojska.

Odbudowa Żuław po wojnie, to wielki wysiłek Polaków na tym obszarze Polski, bo bez dokumentacji, bez zasobów siły roboczej Żuławy zostały odbudowane. Co jest charakterystyczne dla krajobrazu Żuław? Krajobraz żuławski, choć uczyniony ręką człowieka, jest krajobrazem harmonijnym, atrakcyjnym, inaczej niż w obszarach przemysłowych czy wielkich miast, które są w znacznej części zdegradowane krajobrazowo.

Krajobraz Żuław można czytać, ponieważ każdy jego element ma swoje znaczenie. Tu widzicie Państwo stację pomp w Rybinie – Chłodniewie⁸, największą stacją pomp na Żuławach, 22 tysiące hektarów, akwedukty wodne jeszcze się zachowały. Spójrzcie Państwo, co nas może spotkać, kiedy ta równowaga krajobrazu, ta harmonia zostanie zachwiana. 14 października przysłał cofka, duży wiatr – proszę zobaczyć – to zdjęcia z Nowego Dworu Gdańskiego. Zalane zostały ulice, woda przelewała się do miasta bezpośrednio, na szczęście po kilkunastu godzinach woda cofnęła się, miasto i okolice, i Żuławy zostały uratowane.

Ten krajobraz ma wiele ciekawych elementów. Należą do nich mosty zwodzone, które tu Państwu pokazuję. To jest most w jeziorze, dwuprzęsłowy, chyba jeden z piękniejszych mostów tego typu w Polsce, most w Nowym Dworze Gdańskim, most obrotowy kolejki

⁷ 1 września 1939 r. kolejarze w Szymankowie, ostrzeżeni przez inspektora kolejowego Alfonsa Runowskiego z Kaldowa, skierowali na boczny tor niemiecki pociąg towarowy, w którym ukrywali się żołnierze, zmierzający z Wolnego Miasta Gdańska do Tczewa. Dzięki temu polscy saperzy zdążyli wysadzić most. W odwecie Niemcy zamordowali ok. 40 polskich kolejarzy, celników i członków ich rodzin (por. http://pl.wikipedia.org/wiki/Obrona_most%C3%B3w_tczewskich) [przypr.red.].

⁸ We wsi znajduje się kolejowy most obrotowy na szlaku Żuławskiej Kolei Dojazdowej, a także największa na Żuławach Wiślanych przepompownia wody Chłodniewo (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Rybina>) [przypr.red.].

wąskotorowej (przesło obracane). Pod mostem jest hausboot, o którym tu już pan senator Głowski wspominał, hausboot, który pierwszy wyruszył na Pętlę Żuławska, właśnie przy moście w Rybinie czeka na podniesienie mostu. Jest z nami tu właściciel tego jachtu, pierwszy armator, który czarterował te lodzie na Żulawach, zanim jeszcze Pętla Żulaw powstała, pan Łukasz Krajewski.

Oczywiście związany z Żulawami Kanał Elbląski – unikat w skali światowej już w tej chwili. Tu każdy element jest ważny, nawet te wierzby, proszę Państwa, które tu widzicie, mają swoje znaczenie, odciągają wodę z podłoża, z gleby. Służą również jako opał, bo wierzby szybko odrastają i jest to ekologiczne. Domy podcieniowe, które występują w całej Europie, ale na Żulawach przyjmują imponujące rozmiary, imponującą architekturę. Niektóre z tych domów niestety są już w złym stanie. Nie są to domy tylko i wyłącznie holenderskie, są i niemieckie, pewnie i Polacy też w tych domach mieszkali. Zarówno detal, jak i bryła tych domów jest przepięknym elementem krajobrazu Żulaw. Jest również dom, który buduje się, rekonstruuje (nie są to domy, które giną, ale też takie, które tu powstają), jest to dom budowany przez kolegę Marka Opica, który tu robi dla nas wszystkich zdjęcia, jego album macie Państwo dzisiaj przed sobą. Dom w Cyganku niedaleko zabytkowego gotyckiego kościoła. Ten dom już dzisiaj wygląda troszeczkę inaczej, tu macie Państwo szkielec, ten szkielec jest już wypełniony, lada dzień dom otworzy swoje podwoje, bo ma być to miejsce publiczne, dostępne dla wszystkich.

Nie ma chyba takiego drugiego miejsca w Polsce, żeby było tyle gotyckich kościołów, co na Żulawach. Około 30 gotyckich kościołów wiejskich, czyli pochodzących z XIV wieku. Kościoły gotyckie spotykamy w Gdańsku, w Krakowie – są to piękne, wspaniałe budowle, a tu mamy przykład wielkiego bogactwa Żulaw z przeszłości. Niestety część z tych kościołów jest w ruinie, ale w średniowieczu to tu powstawały bogate, wspaniałe budowle, wspaniała architektura, a dzisiaj jest to odnawiane dużym wysiłkiem, między innymi samorządu województwa pomorskiego i samorządów lokalnych. Po latach zaniedbań tym kościołom przywracana jest dawna świetność...

Muzeum Żulawskie, do którego Państwa serdecznie zapraszam, jest obecnie przebudowywane w ramach Regionalnego Programu Operacyj-

nego, tworzy się tu Żuławski Park Historyczny. To są zdjęcia z niedalekiej przeszłości, niedługo już Muzeum Żuławskie⁹ będzie wyglądać inaczej, będzie lepiej eksponować swoje zbiory, które są znane na całym świecie. To nie tylko wystawa menonitów i fragmenty ostatniego wiatraka odwadniającego w Polsce. Może ktoś z Państwa interesuje się historią Anny German? Jest tu kącik poświęcony Annie German – słynnej polskiej śpiewaczce, która miała również swoją rodzinę, swoje korzenie na Żulawach wśród menonitów, którzy te Żuławy zamieszkiwali¹⁰.

Na koniec chcę Państwu powiedzieć kilka słów o zwyczaju żuławskim. Mielśmy dzisiaj ten zwyczaj tu zaprezentować, ale niestety z przyczyn obiektywnych nie można tego zwyczaju zaprezentować w tym gmachu. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, żebyście państwo skorzystali z zaproszenia Żulawiaków, przyjechali i na miejscu mogli skorzystać z prezentacji, degustacji Stobbes Machandel¹¹. To była rodzina, która mieszkała w Nowym Dworze Gdańskim, produkowała słynną w Gdańsku jałowcówkę, którą pito w charakterystyczny sposób. To jest ulica Ogarna w Gdańsku, a za chwilę zobaczycie Państwo charakterystyczne butelki, produkowano tego na potrzeby wojenne bardzo dużo. Pokazuję charakterystyczny przykład degustacji ze śliwką Machandla. Tu przedwojenny gdański aktor pokazuje, jak to należy robić. My to demonstrujemy i wręczamy każdemu, kto przejdzie procedurę, certyfikat. Widzicie Państwo po prawej stronie, były kandydat na prezydenta Unii Europejskiej Jan Peter Balkenende¹², który również w takiej degustacji uczestniczył będąc w Muzeum Żuławskim. Tu mamy zakończenie Roku Żulaw w Muzeum w Malborku – na zamku ma miejsce prezentacja Stobbes Machandel.

Kilka stron internetowych o Żulawach; jeśli byście Państwo chcieli przyjrzeć się tej krainie bliżej, polecam stronę Stowarzyszenia „Klub

⁹ Muzeum Żuławskie mieści się w Nowym Dworze Gdańskim przy ul. Mikołaja Kopernika 17 [przyp.red.].

¹⁰ Anna German 14.02.1936 r. – 25.08.1982 r., polska piosenkarka. (por. <http://www.wiatrak.nl/723/niezwykle-zycie-anny-german>) [przyp. red.].

¹¹ Stobbes Machandel to wódka jałowcówka produkowana przez firmę rodziny Stobbe w Nowym Dworze Gdańskim w latach 1776 – 1945, traktowana jako „narodowy” trunek gdański, tradycyjnie zagryzana suszoną śliwką [przyp. red. – za wikipedią].

¹² Jan Peter Balkenende, ur. 7.05.1956 r., premier Holandii od 2002 r. [przyp. red. – za wikipedią].

Nowodworski¹³, które zajmuje się ochroną dziedzictwa kulturowego i naturalnego Żuław, i stronę pana Marka Opica, która jest niezwykle bogata w treść, w zdjęcia oczywiście również. Zachęcam do odwiedzenia. Dziękuję Państwu za uwagę. Jeżeli są jeszcze jakieś pytania, proszę, tu są „namiary”, można się z nami kontaktować, służymy wszelką pomocą w poznawaniu Żuław. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Senator Andrzej Grzyb Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego

Bardzo dziękuję.

Na pewno Państwo, wchodząc do tej sali, zauważyliście w holu piękną wystawę. Część zdjęć z tej wystawy była w tej prezentacji. W wolnej chwili uprzejmie prosimy o obejrzenie całości tej wystawy i jest do tego jeszcze przepiękny album.

Jeśli Państwo pozwolą, pójdziemy krok dalej, do następnego punktu.

Pani Haliny Czarneckiej nie widzę, ale na pewno jest jej przedstawiciel, ktoś, kto ją zastępuje. Poproszę zatem o referat „Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław do 2030 r.”

Uprzejmie proszę, może Pan się też przedstawi.

(Głos z sali: Może do mikrofonu.)

Piotr Kowalski Pełnomocnik Dyrektora do spraw Realizacji Projektu dla Żuław

Piotr Kowalski, jestem pełnomocnikiem dyrektora do spraw realizacji projektu dla Żuław.

Chciałem Państwu przedstawić najświeższe informacje, część z Państwa te slajdy zna. W tej chwili, proszę Państwa, przygotowany jest projekt dokumentu strategicznego: „Kompleksowe zabezpiecze-

¹³por. http://www.klubnowodworski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=71&Itemid=30 [przypr.red.].

nie przeciwpowodziowe Żuław do roku 2030 z uwzględnieniem etapu 2015”. My w skrócie nazwaliśmy go „Programem żuławskim 2030”, żeby tej długiej nazwy w kółko nie powtarzać.

Wcześniej panowie już przedstawiali informacje na temat Żuław. Ja może jeszcze tylko powtórzę to, co Państwo widzą na slajdzie – obszar objęty programem, to jest ponad 2 tysiące kilometrów kwadratowych, 2 150 km². Obszar zamieszkały przez około 250 tysięcy ludzi. Wysoki potencjał różnorodności przyrodniczej i terenów chronionych. Proszę Państwa, to jest bardzo ważne, dlatego że to rzutuje na wszystkie działania podejmowane na tym terenie i możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, a także na warunki życia ludności. Duża powierzchnia terenów użytkowanych rolniczo, intensywne zagospodarowanie wielkoprzemysłowe, szczególnie obszarów dużych aglomeracji, czyli Gdańska, Elbląga i okolic Tczewa, oraz ważne korytarze infrastruktury drogowej, kolejowej, rurociągi, linie energetyczne i inne, ważne obiekty.

Przedstawię informacje skierowane do Państwa, którzy nie są zorientowani w czynnikach będących przyczyną powodzi, szczególnie w kontekście Żuław. Są powodzie sztormowe, czyli pochodzące od naporu wiatru na wody w Morzu Bałtyckim, przenoszone przez Zalew Wiślany i Zatokę Gdańską, które poprzez ujścia rzek wpływają na część lądową. Są powodzie opadowe, gdy opad kumuluje się w rzekach i woda występuje z brzegów. Są powodzie roztopowe, podobne do opadowych, i powodzie zatorowe spowodowane pochodem lodów. Wewnątrzpolderowa powódź pojawia się wówczas, gdy źle funkcjonuje melioracja szczegółowa, podstawowa, bądź przepompownia uległa awarii. Czasem wystarczy awaria energetyczna, na samym polderze nic się nie dzieje, natomiast ze względu na braki w zaopatrzeniu w energię nie funkcjonują pompy. Jeżeli te wszystkie czynniki nałożymy sobie na raz, to widać, że jest ich troszeczkę i mają niebagatelne znaczenie, gdyby przypadkiem wystąpiła ich kumulacja.

Trochę z historii. Przed 2007 r. zostały podjęte prace związane z przygotowaniem projektu kompleksowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego Żuław. Chodziło o wykonanie najpilniejszych za-

dań inwestycyjnych i w związku z tym we wrześniu 2007 r. Narodowy Fundusz z Krajowym Zarządem podpisały z wykonawcą umowę na przygotowanie takiego projektu. W ramach tego projektu zostało zgłoszonych ponad 230 zadań, opracowana została w kwietniu 2008 r. koncepcja programowo-przestrzenna. Następnie na podstawie tej koncepcji po koreferacie, po ekspertyzach i po rozmowach z różnego rodzaju ekspertami i gronem wszystkich zainteresowanych, wybrano do realizacji 48 zadań. We wrześniu 2008 r. została podpisana umowa wstępna pomiędzy Narodowym Funduszem i Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej.

Zadania te miały być realizowane przez RZGW jako głównego beneficjenta oraz przez pięciu partnerów. Miało to być miasto Gdańsk, województwo pomorskie poprzez Zarząd Melioracji Urządzeń Wodnych, miasto Elbląg, powiat gdański i województwo warmińsko-mazurskie przez Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.

W październiku ubiegłego roku przeszliśmy ocenę ekspertów JASPER. Okazało się, że żeby móc skutecznie zrealizować zadania z ochrony przeciwpowodziowej Żuław i pozyskać środki finansowe na tę realizację, brakuje nam dokumentu strategicznego. W poprzednich latach było opracowanych trochę tych dokumentów dla Żuław i dla całej Polski, natomiast praktycznie żaden dokument dla tego obszaru nie przeszedł oceny strategicznej, która jest wymagana, aby taki dokument mógł być zaakceptowany przez Unię Europejską. Wtedy ten dokument może być wykorzystany do ubiegania się o środki unijne.

W styczniu 2009 r. podpisaliśmy umowy partnerskie na realizację tego projektu. Niestety okazało się, że realizacja projektu, czyli realizacja tych zadań ochrony przeciwpowodziowej dla Żuław jest niemożliwa w układzie jednego beneficjenta i kilku partnerów ze względu na ustawę o finansach publicznych, która nie dopuszcza takich rozwiązań. W Programie Operacyjnym były rozwiązania, które dopuszczały taką możliwość, natomiast inne regulacje prawne to niestety zablokowały. W związku z tym zostało to potem zmienione.

W kwietniu Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej przystąpił, po uzgodnieniach z prezesem Krajowego Zarządu i z ministrem sro-

dowiska, do przygotowania dokumentu strategicznego dla programu wraz z prognozą. Program wykonywał oczywiście inny wykonawca niż prognozę, ostateczny szlif programowi nadawany był jeszcze nie tyle przez wykonawcę, co przez zespół konsultantów, który w tym celu został powołany przy RZGW w Gdańsku.

Projekt został podzielony pomiędzy beneficjentów ze względów finansowych. W tej chwili na liście indykatywnej jest już sześciu beneficjentów: RZGW w Gdańsku, miasto Elbląg, miasto Gdańsk, powiat gdański, Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego i Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.

W ramach przygotowania programu została wykonana prognoza jego oceny. W listopadzie i grudniu odbyły się konsultacje społeczne. W tej chwili jest to konsumowane jeszcze przez wykonawców prognozy tak, aby te zapisy trafiły do programu w sensie odniesienia się do uwag. Czekamy jeszcze na uzgodnienia z Głównym Dyrektorem Ochrony Środowiska oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym.

11 grudnia 2009 r. podpisano porozumienie w sprawie realizacji programu żuławskiego oraz umowy w sprawie realizacji pierwszego etapu programu. Do tych umów za chwileczkę przejdę. Natomiast o programie jeszcze powiem kilka słów. Jest to dokument strategiczny, dla którego w zasadzie już praktycznie jest zakończona procedura oceny oddziaływania na środowisko. Podlegać on będzie zatwierdzeniu przez ministra środowiska, jest to program sektorowy, nie jest to więc program realizowany przez Ministra Rozwoju Regionalnego. Za taki program odpowiada już minister, a nie marszałek, wojewoda czy też taka instytucja jak RZGW. Obejmuje on swoim zakresem okres dłuższy niż tylko obecna perspektywa finansowa, z której chcemy pozyskać środki na realizację pierwszego etapu, bo aż do 2030 r. Będzie to dokument, który pozwoli nam pozyskiwać środki zarówno krajowe, jak i zagraniczne. Tak jak powiedziałem wcześniej, jest to dokument strategiczny, nie będzie tu żadnych wątpliwości co do słuszności podejmowanych tam działań, o czym za chwileczkę też powiem.

Jednym z ważniejszych celów tego programu będzie wdrażanie dyrektywy powodziowej. Dyrektywa powodziowa to dyrektywa z 23

października 2007 r¹⁴. W ramach tej dyrektywy ma być opracowana wstępna ocena ryzyka powodziowego do grudnia 2011 r. Będą tam ustalone obszary szczególnego zagrożenia powodziowego dla całego kraju, będą tu zbierane informacje o historycznych powodziach. Do grudnia 2013r. mają być już wyznaczone mapy zagrożenia i mapy ryzyka powodziowego. Natomiast w 2015 r. w grudniu ma być już wykonany plan zarządzania ryzykiem powodziowym, który będzie zawierał zdefiniowane cele, rodzaje ochrony, listę działań i tak dalej. Jest to też ważny rok z tego względu, że ramowa dyrektywa wodna w tym roku będzie kolejny raz nowelizowana czy też nastąpi kolejny etap jej wdrażania. Te dwa dokumenty ulegną w 2015r. konfrontacji swoich zapisów tak, aby były one ze sobą zgodne.

Czynniki sprzyjające i ograniczające ochronę przeciwpowodziową Żuław. W ramach przygotowania tego programu bardzo dużo się nad tym zastanawialiśmy, i pogrupowaliśmy te czynniki. Jak Państwo widziecie, nie ma tu czynników technicznych, są tylko czynniki społeczne, czyli dużą szansą jest tu wzrost świadomości zagrożeń, nie tylko w społeczności lokalnej, ale także w instytucjach samorządowych i rządowych, które się tym obszarem zajmują. Zagrożeniem jest niestety peryferyzacja obszaru w momencie, kiedy znajdą niekorzystne uwarunkowania, oczywiście różnego rodzaju, tak jak kryzys w tej chwili. Uwarunkowania środowiskowe są bardzo ważne, ponieważ w tej chwili bez uwzględnienia natury środowiska, w którym żyjemy, nic nie może być realizowane.

Tu szansą jest, jak już mówili wcześniej koledzy z Nowego Dworu, gęsta sieć szlaków wodnych, ochrona krajobrazu, czyli to, co będzie sprzyjało rozwojowi Żuław. Zagrożeniem są oczywiście zmiany klimatu, kumulacja zagrożeń powodziowych i konflikty środowiskowe; coś chcemy zrobić, przyroda nam nie pozwala. Techniczne, to jest odbudowa systemu osłony przeciwpowodziowej, bez której o Żuławach możemy zapomnieć jako o obszarze do zamieszkania, do rozwoju, do prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Zagrożeniem dla tego obszaru w aspekcie technicznych uwarunkowań jest duża zależ-

¹⁴ Dyrektywa 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim [przyp.red.].

ność systemu od zasilania w energię elektryczną, co było też ostatnio widoczne w październiku. Zagrożeniem są czynniki ekonomiczne, czyli brak możliwości dofinansowania działań ochrony przeciwpowodziowej. Jest na to bardzo duża szansa w momencie, kiedy mamy przygotowany dokument strategiczny. Zagrożeniem jest również bardzo niski poziom finansowania bieżącego utrzymania infrastruktury przeciwpowodziowej. Koszty energii elektrycznej chociażby, które nie przekładają się w żaden sposób na konserwację tych urządzeń, na ich zachowanie w odpowiednim stanie. To nie są te pieniądze, które służą utrzymaniu. Te pieniądze, jak Państwo sami sobie zdają sprawę, nie były nigdy zbyt duże i były też sukcesywnie obcinane. I zagrożenia instytucjonalno-prawne – czyli szansą jest wdrożenie dyrektywy powodziowej w postaci planu zarządzania ryzykiem powodziowym. Natomiast zagrożeniem jest rozproszenie kompetencji w zakresie ochrony przeciwpowodziowej. Mamy kilka instytucji, które zajmują się ochroną przeciwpowodziową, jedne bardziej planistyczne, drugie bardziej w aspekcie działania. Natomiast nie do końca jest to wszystko skorelowane ze sobą.

Dla przygotowania tego programu zostały wyszacowane wstępnie potrzeby, jakie są na dziś szacowane przez głównych administratorów Żuław. Tak jak Państwo widzicie, 36% kanałów wymaga odbudowy, czy przebudowy na dzisiaj, 28% rzek i potoków wymaga modernizacji, wałów przeciwpowodziowych 34%, a stacji pomp 50% wymaga różnych działań modernizacyjnych i naprawczych. Budowle hydrotechniczne różnego rodzaju to jest ponad 20% niezbędnych modernizacji.

Główny cel tego programu to zwiększenie skuteczności ochrony przeciwpowodziowej stymulującej wzrost potencjału zrównoważonego rozwoju Żuław. Tak to zostało określone, po bardzo długich dyskusjach, ze względu na to, że jest to program sektorowy. Jakie są cele szczegółowe? Zastanawialiśmy się jak te cele usystematyzować, jak je pogrupować. Ograniczyliśmy się do pięciu celów, zaczęliśmy od ograniczenia zagrożenia powodziowego. Jest to cel, który postawiony został na pierwszym miejscu, a nie urządzenia techniczne, które są na samym końcu. Dodajmy zwiększenie znaczenia naturalnych me-

to ochrona przeciwpowodziowej, czyli mniej wydatków na ochronę przeciwpowodziową. Dalej, zwiększenie świadomości społeczeństwa oraz administracji o zagrożeniu powodziowym. Kolejny cel to poprawa struktur organizacyjnych ochrony przeciwpowodziowej i zarządzania ryzykiem powodzi. Ostatni cel, nie najmniej znaczący oczywiście, ale wynikający z celów poprzednich, to przebudowa, odbudowa bądź budowa urządzeń przeciwpowodziowych, technicznych różnego rodzaju.

Każdy z tych celów ma swoje wskaźniki monitorowania. Każdy będzie sukcesywnie monitorowany, jak ten program jest realizowany, jak wypełniamy jego zadania. Program został podzielony na kilka etapów. Generalnie rozróżniliśmy dwa etapy, czyli etap do 2015r., gdzie mamy określone konkretne zadania inwestycyjne i jedno zadanie nieinwestycyjne oraz etapy po roku 2015 do roku 2030. Nie byliśmy w stanie określić konkretnych zadań, które powinny wynikać z opracowanych w ramach pierwszego etapu dokumentów, czy uzgodnień działań w ramach przygotowanych projektów finansowanych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Struktura instytucjonalna. To co powiedziałem wcześniej, w ubiegłym tygodniu zostało podpisane porozumienie pomiędzy ministrem środowiska, prezesem krajowego zarządu, marszałkiem województwa pomorskiego i marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego o realizacji programu żuławskiego do 2030r. Chodzi o wolę współpracy, chodzi o nadanie temu należytej rangi. Ma powstać komitet sterujący, który będzie nadzorował, dopingował i lobbował za naszymi Żuławami. W ramach realizacji całego programu będzie powołana jednostka zarządzająca programem, która będzie ulokowana w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej.

W ramach pierwszego etapu beneficjenci podpisali taką umowę, że chcemy ten pierwszy etap realizować. Chodzi o wykazanie, że wspólnie osiągamy jeden znacząco większy cel. Chodzi o to, że Żuławy są traktowane jako jeden organizm. To jest wspólne podejście do rozwiązania problemów w układzie regionalnym, w układzie zlewniowym, tak jak powstaje to zagrożenie.

Następne etapy też przewidujemy do realizacji w takich samych umowach, choć nie wiemy jeszcze, kto będzie partnerem. Przypusz-

czam, że tak samo pozostaną nimi zarządy melioracji, miasto Gdańsk, miasto Elbląg jako duże aglomeracje. Będą tu dochodziły oczywiście najprawdopodobniej też samorządy, które w ramach środków pozyskiwanych na ochronę przeciwpowodziową, która nie jest w zakresie administracji rządowej, będą mogły też, wpisując się w ten program, mieć wsparcie i poparcie dla pozyskiwania tych środków.

Pierwszy etap, tak dla przypomnienia, mówiłem to wcześniej, będzie finansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Instytucją wdrażającą jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, jest tu pani dyrektor, jako przedstawiciel. Natomiast instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Środowiska. Trudno powiedzieć, jak będą finansowane kolejne etapy i z czego, czy generalnie będzie to budżet państwa, czy budżet samorządów, budżet Unii Europejskiej czy inne środki pochodzące z różnego rodzaju funduszy.

Harmonogram rzeczowo-finansowy, tak bardzo w skrócie. Pierwszy etap, lata 2009–2015, są to kwoty, które chcemy przeznaczyć na realizację projektu żuławskiego. Są to kwoty, które w tej chwili zapisane są na liście indykatywnej i przyporządkowane do każdego z partnerów. Tu jest to w podziale akurat na rodzaje działań i posegmentowane na kierunki ochrony przeciwpowodziowej. Natomiast koszty, które są wykazane po 2015r., są to koszty na podstawie zadań, które zostały nam przedstawione i wyszacowane. Chodzi o to, żeby mieć świadomość, jakiego rzędu mogą być to środki. Jest to liczba orientacyjna, czy to będzie 2 miliardy zł na koniec programu łącznie wydane, czy to będzie 2,5 mld, tego nie wiemy, bo jest jeszcze kwestia inflacji, kwestia rozwiązań, które będą wchodziły po drodze w grę.

Skutkami realizacji programu są: wzrost bezpieczeństwa powodziowego i poprawa jakości życia mieszkańców, zwiększenie szansy zrównoważonego rozwoju celów komplementarnych, czyli właśnie rozwój, turystyka, możliwość zamieszkania i tak dalej, wdrożenie dyrektywy powodziowej, poprawa struktur organizacyjnych ochrony przeciwpowodziowej oraz wzrost świadomości społeczności lokalnych w problematyce powodziowej i oczywiście administracji tak samo. Co do prognozy; to jest bardzo ważny aspekt, z którego w tej chwili w Polsce jeszcze nie końca sobie wszyscy zdają sprawę, szczególnie inżynierowie bardziej od

strony technicznej podchodzący do zagadnienia. Czemu służy taka prognoza oddziaływania na środowisko danego programu? Ona ma przede wszystkim ocenić spójność ustaleń programu z dokumentami strategicznymi, nie tylko polskimi, ale także unijnymi różnego rodzaju, których zobowiązaliśmy się przestrzegać oraz ma prognozować wpływ ustaleń danego dokumentu, programu na środowisko.

W ramach tej procedury strategicznej, tak jak mówiłem wcześniej, dokonaliśmy uzgodnień z odpowiednimi organami ochrony środowiska i inspekcji sanitarnej, została wykonana prognoza, jako dokument. Dokument programu wraz z dokumentem prognozy został poddany konsultacjom społecznym. W tej chwili, jak powiedziałem, są przygotowane wnioski i opinie, które powinny być zawarte potem w programie. O warunkach środowiskowych koledzy już wcześniej mówili. Uwarunkowania środowiskowe mają bardzo duży wpływ na tok przygotowania zadań inwestycyjnych przewidzianych w Naturze 2000, bo pomimo to, że znaczna liczba tych zadań to inwestycje nadrzędne, że są to naturalnie wkroczenia techniczne w te obszary, to jednak należy zachować odpowiednie procedury i podejście do tych obszarów, a nie zachowywać się tak, że skoro możemy wejść, to wchodzimy, nie patrzymy na nic, niszczymy. Należy dokonać kompensacji przyrodniczych, toteż konkretne środki są tu niezbędne.

Dziedzictwo kulturowe – też koledzy wcześniej mówili. Jest tego dosyć dużo na tym naszym terenie. Wariant zerowy, który został poruszony w prognozie, gdybyśmy nie realizowali programu żuławskiego 2030. Przede wszystkim zmiany klimatu, większa częstotliwość i intensywność opadów oraz wiatrów. W Morzu Bałtyckim poziom wzrasta około pięciu milimetrów na rok, rośnie liczba i siła sztormów, średnia temperatura wody i zasolenie. Konsekwencją nierealizowania zamierzeń i zmian klimatu jest zdecydowane zwiększenie skali zagrożenia powodziąmi sztormowymi i morskimi przede wszystkim, lądowymi oczywiście tak samo ze względu na opady.

Konkluzje wynikające z prognozy, tak bardzo króciutko. Żuławy są bardzo ważnym obszarem problemowym – nie tylko obszarem, w którym chcemy się rozwijać, ale także obszarem problemowym, na którym należy różnego rodzaju problemy rozwiązać. Konieczność działań, od

depresji geograficznej do depresji społecznej, bardzo ważny aspekt poruszony przez prognozy i jako taki wniosek skonsumowany. Ewentualna powódź na Żuławach skutkuje nie tylko tym, że tereny te zostaną zalane. Te tereny, tak jak było tu powiedziane, są depresją, muszą być sztucznie odpompowane, ale skutkiem może być katastrofa ekologiczna. Na Żuławach mamy rafinerię, mamy oczyszczalnię ścieków, mamy rurociągi różnego rodzaju i tak dalej, sieci przesyłowe, centralny rurociąg żuławski. W momencie, kiedy będzie tam powódź, mamy bardzo duże szanse na katastrofę ekologiczną.

Projekt programu jest czynnikiem podtrzymującym regres i zapoczątkowującym proces długotrwałego zrównoważenia rozwoju tego obszaru. Realizacja pierwszego etapu programu zmniejszy ryzyko powodzi oraz ewentualne straty i zapewni poprawę bezpieczeństwa powszechnego, poprawę ochrony życia, zdrowia ludności i mienia oraz potencjału gospodarczego, zasobów kulturowych środowiska przyrodniczego, w tym obszaru Natura 2000. W momencie, kiedy byśmy ten teren zalali, to zapomnijmy o zabytkach, które są na tym terenie, zapomnijmy też o Naturze 2000, ponieważ ten układ przyrodniczy w tym momencie ulega zdecydowanej zmianie.

W 2015r. będzie konieczna aktualizacja programu z uwzględnieniem wniosków z opracowanych planów związanych z wdrażaniem dyrektywy powodziowej.

Teraz na temat tego pierwszego etapu, czyli coś, co jest już bardzo blisko nas. Pierwszy etap ma być, tak jak powiedziałem wcześniej, realizowany przez sześciu beneficjentów: RZWG w Gdańsku, Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, miasto Elbląg, powiat gdański, miasto Gdańsk i Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Gdańsku. Etap pierwszy wyszacowany został na 647,3 miliona zł, w skrócie 650 milionów, tak żeby była równa liczba do zapamiętania. To jest niepowtarzalna szansa, ponieważ 85% tej kwoty będzie dofinansowane z budżetu Unii Europejskiej, czyli my z budżetu – czy z budżetu państwa, czy z budżetu samorządu miasta Elbląg musimy wyłożyć tylko 15% tej kwoty.

Jaki jest podział środków między beneficjentów? Jaka jest ich konsumpcja? RZGW w Gdańsku, którego prowadzi znaczną część prac przygotowawczych do projektu, nie jest głównym adresatem tych środ-

ków, bo dostaje tylko 15%. Największa część jest dla Zarządu Melioracji Urządzeń Wodnych w Gdańsku, miasto Gdańsk otrzymuje 29% i powiat gdański 4%, czyli jedna trzecia wartości projektu jest tylko na Kanał Raduni, o czym zaraz powiem, 15% dostaje Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych oraz 7% miasto Elbląg.

Harmonogram tak wygląda dzisiaj. Przygotowania są zaznaczone kolorem zielonym, realizacja czerwonym i rozliczenie projektu kolorem fioletowym¹⁵. Część tych linii się troszeczkę na siebie nakłada, w części jest dziura pomiędzy nimi. Wynika to z tego, że niektórzy beneficjenci mają jedno zadanie, inni mają kilka zadań, w związku z tym niektóre zadania mogą być już rozpoczęte, kolejne są dopiero w trakcie przygotowania. Trójkąt oznacza złożenie wniosku o dofinansowanie, jego przewidywany termin.

Spodziewane efekty, tak bardzo skrótowo. Jak Państwo widzicie, na mapce oznaczona jest lokalizacja zadań pierwszego etapu, tu jest przebudowa 46 kilometrów koryt i kanałów, 80 kilometrów wałów przeciwpowodziowych, przebudowa ujścia Wisły, kierownice, czyli bardzo ważna rzecz ze względu prace lodolamaczy, odbudowa 30 ostróg RZGW w Gdańsku, (na całej długości Wisła ma 2800 ostróg), 25 pompowni oraz stworzenie systemu monitoringu ryzyka powodzi. Żeby nie było żadnych wątpliwości, do pierwszego etapu nie zostały wybrane zadania nowe, oprócz dwóch pompowni, które zastąpią inne. Są to zadania dla obiektów już istniejących i takie, które nie podlegały jakiegokolwiek dyskusji.

Może nie będą dłużej zajmował Państwu czasu, tu są zadania, które mają poszczególni partnerzy do zrealizowania, czyli jest to RZGW Gdańsk i przebudowa ujścia Wisły, ostrogi Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, tak samo rzeka Wisła, rzeka Tuga, stacje pomp, Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, to jak Państwo widzą na rzece Elbląg przebudowa wałów, na Jeziorze Druzno przebudowa wałów czołowych, wały czołowe na rzece Wąskiej i stacje pomp tak samo. Miasto Elbląg – generalnie jest to przebudowa całego systemu ochrony przeciwpowodziowej prawego brzegu rzeki przy mieście Elblągu. Miasto Gdańsk i powiat gdański to jest Kanał Raduni, tak jak

¹⁵ Referent odwołuje się do slajdu prezentacji (prezentacje zarejestrowano na płycie załączonej do książki) [przyp.red.].

powiedziałem, jest to wspólne zadanie, realizowane na bardzo dużą kwotę. To zadanie ma konsumować jedną trzecią środków całości.

System monitoringu ryzyka powodzi – jest to jedno z zadań nieinwestycyjnych, które jest, czy ma być realizowane przez RZGW Gdańsk. W ramach tego zadania chcemy wdrożyć dyrektywę przeciwpowodziową w obszarze programu, w obszarze Żuław. Chcemy to przyspieszyć w stosunku do tych prac krajowych, tak żeby wyniki tego były konsumowane do przygotowania zadań dla następnego etapu. Daty generalnie ogólne przyspieszamy o rok, natomiast w ramach prac przygotowawczych następny etap będzie już przygotowany, czyli zadania powinny być już na rok 2013. Po badaniach modelowych różnego rodzaju określono i przygotowano już pewne skonkretyzowane kierunki działań. System monitoringu ryzyka powodzi; aby móc skutecznie chronić ten obszar zostaną wdrożone modele matematyczne, które określą, gdzie należy ochronę przeciwpowodziową w zakresie działań technicznych i także nietechnicznych, czyli renaturyzacja, podejmować tak, aby było to efektywne wydatkowanie tych środków, skuteczne i zgodne z zasadami ochrony środowiska naturalnego.

W końcowym etapie zostaną opracowane plany zarządzania ryzykiem powodzi, które wskażą kierunki działań ochrony przeciwpowodziowej tego obszaru oraz wytypują konkretne rozwiązania celem skutecznej i efektywnej ochrony przeciwpowodziowej.

Teraz chciałem, proszę Państwa, zająć jeszcze chwileczkę tą powodzią, która była w październiku, koledzy wcześniej też o niej mówili. Jest to bardzo znacząca powódź, która zdarzyła się akurat wtedy, kiedy mieliśmy już zamkniętą listę zadań, i nie można już było praktycznie nic dolożyć. Był bardzo silny wiatr doładowy, 10–11 w Skali Beauforta, huraganowe porywy nawet do 12 w skali Beauforta, czyli prędkość wiatru dochodząca do 130 km/h, cofka sięgała, jak Państwo widzą, do Tczewa na Wiśle, sięgnęła aż do miasta Nowy Dwór Gdański. Wrota przeciwsztormowe, które są na Szkarprawie i chronią generalnie ten obszar od strony Wisły, otworzyły się na Wisłę i woda ze Szkarpawy szła do Wisły. Czegoś takiego nasi pracownicy regionalnego zarządu nie pamiętają, musieli zdjąć nawet zabezpieczenia z wrót, tak aby nie zostały uszkodzone.

Fale, które były w tym momencie na Zatoce Gdańskiej, dochodziły do ponad 12 metrów w odległości około 2,5 do 5 kilometrów od Mierzei Wiślanej. Jest to bardzo znaczące, ponieważ nikt do tej pory tak naprawdę nie zdawał sobie z tego sprawy, że tam mogą wystąpić tak wysokie falowania.

Mieliśmy do czynienia praktycznie tylko ze sztormem, czyli mieliśmy zagrożenie powodzią sztormową, odmorską. Nie było wówczas opadów. Poziom wody był o prawie pół metra wyższy niż w styczniu 1983r. Część z Państwa, która o Żulawach ma pojęcie, wie, że wtedy było nie za wesoło w tym obszarze.

Tu kilka wybranych liczb. Stany alarmowe zostały przekroczone na poszczególnych posterunkach wodowskazowych o ładne ilości centymetrów. Mówimy sobie centymetry, natomiast w rzeczywistości jak woda zaczyna się przelewać, to już to troszeczkę inaczej wygląda. Czyli w samym Tujsku na Szkarpawie 90 cm, w Nowym Dworze Gdańskim 84 cm, w Elblągu 76 cm i w samym Nowakowie 70 cm. Ostatnia kolumna – były też przekroczone absolutne maksima, czyli to co do tej pory od okresu powojennego do okresu prowadzenia obserwacji zostało zanotowane przez obserwatorów IMGW. W Tujsku o 30 centymetrów przekroczony był maksymalny zanotowany do tej pory stan, w Nowym Dworze Gdańskim o 19 centymetrów, w Elblągu o 32 cm i w Nowakowie o 36 cm.

Tu kilka zdjęć, to koledzy pokazywali, ja może tylko przez nie przeleć¹⁶. Jeszcze wnioski z tej powodzi – była to najgroźniejsza sytuacja powodziowa od początku prowadzenia obserwacji przez IMGW, od okresu powojennego. Stany alarmowe zostały przekroczone na 18 posterunkach wodowskazowych, zaś absolutne maksima osiągnięte zostały na 10 posterunkach, natomiast na 2 posterunkach poziom wody przekroczył poziom wody dwustuletniej, żeby nie było wątpliwości. Na to nikt nie był przygotowany. Jeszcze takie zdanie podsumowujące – powódź to zjawisko naturalne, do którego należy zastosować najwyższą jakość działań, przezorność i pokorę. Dziękuję za uwagę. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

¹⁶ Referent odwołuje się do slajdu prezentacji (prezentacje zarejestrowano na płycie załączonej do książki) [przyj. red.].

Senator Andrzej Grzyb
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Bardzo dziękuję.

(Oklaski)

Myślę, że co do pytań, to po wygłoszeniu ostatniego głosu będziemy mieli okazję do dyskusji i w trakcie tej dyskusji będziemy też mieli okazję do zadawania pytań.

Bardzo Panu dziękuję.

Proszę teraz pana Zbigniewa Ptaka, pełnomocnika marszałka województwa pomorskiego do spraw rozwoju gospodarki dróg wodnych o głos w porządku konferencji noszący tytuł: „Pętla Żuław”.

Bardzo proszę.

Zbigniew Ptak
Pełnomocnik Marszałka do spraw Rozwoju Gospodarki
Dróg Wodnych Województwa Pomorskiego

Dzień dobry Państwu.

Szczerze mówiąc, wysłuchując tych wiadomości, czy informacji, które kolega przedstawił, smutek mnie ogarnął. Chcę powiedzieć, że myśląc właśnie o tych wydarzeniach, które miały ostatnio miejsce i myśląc o wodzie, takie nasunęło mi się skojarzenie. Oczywiście woda potrzebna jest do życia, czy też do konsumpcji, woda również stwarza określone zagrożenia i o tych zagrożeniach między innymi mówił mój poprzednik. Ale woda również niesie możliwości rozwoju gospodarczego i o tym chciałbym między innymi powiedzieć.

Pętla Żuławska – sieciowy produkt turystyki wodnej elementem aktywizacji gospodarczej delty Wisły.

Tendencje w turystyce wodnej, która jest też oczywiście częścią gospodarki, zaczynają być coraz wyraźniejsze. Co prawda ogarnia nas, czy ogarnął nas kryzys gospodarczy, niemniej jednak chyba rok temu na tej sali było też spotkanie takie, nazwijmy to, wodniackie i między innymi zostało tu zaprezentowane stanowisko, że producenci sprzętu

plywającego, tylko ci, którzy są zarejestrowani w Polsce, płacą podatki, czyli krótko mówiąc firmy, produkują 20 tysięcy jednostek rocznie. Gdzie są te jednostki, które są produkowane po wiatlach, garażach, te, które nie miały zarejestrowanej budowy. Dodając je do tych 20 tysięcy – stwarza to jeszcze większą liczbę. Oczywiście te, które są produkowane, nazwijmy to legalnie, są w jakiś sposób w dużej części eksportowane, niemniej jednak trzeba też nie zapominać o tym, że jest również reeksport, czyli sprowadzanie jednostek używanych i one w tej chwili zajmują dużą pozycję, jeżeli chodzi o pojawianie się na naszych wodach.

Patrząc na możliwości naszego kraju w zasadzie takich żeglarskich województw jest chyba z pięć. To proszę sobie powtórzyć te liczby, czyli można powiedzieć, że około kilku tysięcy, między trzy tysiące plus minus jest sprowadzanych na teren tego województwa. Pokazuje to, że coraz większe jest zainteresowanie sportami wodnymi, rekreacją wodną, coraz więcej czasu i chęci spędzania tego czasu właśnie na wodach w okolicach, w otoczeniu przyrody mają mieszkańcy naszego kraju, którzy w dzisiejszej dobie bardzo intensywnej pracy szukają odpoczynku na łonie natury. Również wzrost zamożności powoduje to, że zainteresowanie tą formą rekreacji i wypoczynku skłania ludzi do tego, że idą w tym kierunku i próbują regenerować swoje siły. Nie bez znaczenia również jest to, że nasz kraj ma dużą dostępność do Morza Bałtyckiego i trzeba powiedzieć, że samo województwo pomorskie to 60% linii brzegowej, a obszar delty Wisły i Zalewu Wiślanego to 300 kilometrów szlaków wodnych poczynając od Korzeniewa poprzez Wisłę, Nogacz, Karpawę, Zalew Wiślany. Warunki do uprawiania sportów wodnych są bardzo dobre.

Tak dla ożywienia przedstawię parę migawek z naszych okolic¹⁷. Oczywiście znana wszystkim Mierzeja Wiślana, życie na Zalewie Wiślanym, oczywiście zamki krzyżackie w Malborku i Gniewie, mosty. Powoduje to, że te tereny dla uprawiania sportów wodnych są bardzo ciekawe, słuza Biała Góra i już pokazywana na innym slajdzie pochylnia na Kanale Elbląskim. To wszystko spowodowało, że różne środowiska

¹⁷ Referent odwołuje się do slajdu prezentacji (prezentacje zarejestrowano na płycie załączonej do książki) [przypr.red.].

żeglarskie i władze samorządowe postrzegają ten potencjał i upatrują w nim szanse rozwoju gospodarczego naszego województwa. Chcę wspomnieć, że w zasadzie taki miłowy krok zaczął się chyba z dziesięć lat temu od tak zwanego rejsu nadziei, w którym uczestniczyli samorządowcy, marszałek województwa, marszałek Sejmu, obecny tu pan Maciej Płażyński¹⁸, w tym czasie pan poseł Janek Kulas¹⁹, pani Małgosia Gładysz, która w zasadzie chyba we wszystkich wydarzeniach żeglarskich uczestniczyła i oczywiście pan marszałek Borusewicz, który, przepraszam, że tak powiem, ale chyba jest ojcem chrzestnym tych programów wodniackich i w wielu naszych tych wydarzeniach uczestniczył, a przynajmniej, jak pamiętam, to chyba od ośmiu lat nie opuścił żadnego wydarzenia. Jeśli kogoś pomiąłem, to bardzo przepraszam, oczywiście inni samorządowcy też brali udział.

Te szanse zauważono w województwie pomorskim i przy konsekwentnej realizacji szeregu projektów przez aktualny zarząd województwa z marszałkiem Kozłowskim na czele, z panem posłem Biernackim²⁰ i aktywności samorządowców udało się zrealizować wymienione tu inwestycje. Pierścień Zatoki Gdańskiej, Narodowe Centrum Żeglarsstwa plus Centrum Windsurfingu Charzykowy, i tu właśnie niektóre projekty pokażą Państwu. To jest właśnie w Rzucewie, następnie Jastarnia, „Jajo Burmistrza” na Helu, czyli Centrum Informacji i Turystyki Wodnej, marina w Gdyni plus marina w Gdańsku, Charzykowy, które już wspominałem, Narodowe Centrum Żeglarskie, które w zasadzie jest na poziomie XXII wieku, jest tam wszystko co potrzeba i będzie tam w przyszłości centrum kształcenia przyszłych instruktorów i kadry dla obsługi ruchu żeglarskiego.

Same Charzykowy były w pewnym momencie krytykowane w prasie, po co one są tak duże, a już po pierwszym roku okazało się, że kiedy cała marina wypełniła się, brakuje ponad 40% miejsc. Widać, że tych jachtów przybywa, chociaż czasami na naszych drogach wodnych

¹⁸ Maciej Płażyński, ur. 10 lutego 1958 w Młynarach, zm. 10 kwietnia 2010 w Smoleńsku, m.in. marszałek Sejmu w kadencji 1997 – 2001 r. [przyp. red.].

¹⁹ Poseł Jan Edward Kulas, ur. 21 lipca 1957 w Kościerzynie [przyp. red.].

²⁰ Poseł Marek Biernacki, ur. 28 kwietnia 1959 r. w Sopocie, b. minister spraw wewnętrznych [przyp. red.].

jak Wisła, czy nawet droga E-70 biegnąca z Antwerpii do Klajpedy, a na terenie Polski przez sześć województw, nie zawsze jest w jakiś sposób często uczęszczana przez szereg jednostek. Powodowane to jest tym, że po prostu nie ma dotychczas jeszcze tej infrastruktury, ona dopiero powstaje. Te migawki, które tu pokazujemy, to między innymi również przez pana marszałka Borusewicza otwierana przystań żeglarska w Tczewie, która została wykonana ze środków unijnych i przy współpracy samorządu lokalnego Tczewa i urzędu marszałkowskiego.

Jeśli mówimy o Mierzei Wiślanej i Zalewie Wiślanym, to ważna jest poprawa dostępności na Zalew Wiślany, modernizacja czterech mostów. To jest most w Drewnicy, były pewne uwagi techniczne do tego mostu, ale to chyba dzisiaj nie miejsce, na razie funkcjonuje i mieszkańcy są bardzo zadowoleni, bo jest bardzo dobry dostęp do mierzei, jeżeli chodzi o ruch drogowy. Myślę, że na razie wodny most w Sztutowie jest zrealizowany w ramach poprawy dostępności na mierzeję, w Rybinie również jest most. Chciałbym powiedzieć, że ten obszar delty Wisły i Zalewu Wiślanego opina międzynarodową drogę wodną biegnącą z Antwerpii do Klajpedy i poprzez to ten program jest wzmocniony.

Chcę przy okazji powiedzieć, że aktywność samorządu województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego, szczególnie my tutaj bardzo dobrze współpracujemy, przejawia się tym, że doprosiliśmy pozostałych samorządowców województw lubuskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i zachodnio-pomorskiego i podpisaliśmy stosowny list intencyjny pod czujnym okiem pana marszałka Borusewicza, który nas cały czas w tym wspierał i została podpisana taka deklaracja. Niezależnie od naszego obszaru Pętli Żuławskiej realizujemy również tę drogę wodną i chcę powiedzieć, że w grudniu będzie prawdopodobnie gotowa – jeszcze eksperci się wypowiadają – strategia rozwoju tej drogi wodnej, koncepcja programowo-przestrzenna i studium oddziaływania na środowisko. Jest to bardzo duży i obszerny dokument, wykonany kosztem partnerów wojewódzkich, i będzie służył dalszej aktywizacji nie tylko naszego obszaru, ale również tej drogi wodnej.

Chcę powiedzieć o Pętli Żuławskiej, jest to jeden z projektów, który jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, o wartości 83,6 miliona zł, przy założeniu, że będzie

dofinansowanie 40%, bo takie nam przypada. Być może, jeśli uda się to przeprowadzić i są w tej chwili zabiegi, żeby było to rozliczane w ramach tak zwanej luki finansowej, być może ten projekt znacznie wzrośnie. Ale jest to gwarantowana suma zapisana na liście inedykatywnej w Innowacyjnej Gospodarce dla nas i obejmuje rozbudowę infrastruktury turystycznej. Generalnie mówiąc chodzi o to, abyśmy mieli porty jachtowe, mariny z prawdziwego zdarzenia, z prawdziwym uzbrojeniem takim, jakiego dzisiaj kultura żeglarska wymaga.

Chcę powiedzieć, że w obszarze delty Wisły, tym, który był tu pokazywany, nie ma ani jednej stacji paliwowej. Dzisiaj są przecież jachty motorowe, które biorą po półtonie i po dwie tony paliwa, to nie są te czasy, kiedy ktoś pięć litrów przynosił na łódkę. Pomijam sprawę odbioru fekalii, śmieci, przecież każda jednostka to jest praktycznie pływający dom, więc te sprawy muszą być zabezpieczone, dopiero wtedy będą możliwości. Nie jest to tak, że zbudujemy lotnisko, bo nad nami latają samoloty, ale trzeba budować lotniska, żeby samoloty przylatywały. Oczywiście odpowiedni system informacji. Projekt Pętli Żuławskiej realizowany jest przez 18 partnerów, koordynują ten projekt dwa samorządy: województwa warmińsko-mazurskiego i województwa pomorskiego. Nieskromnie powiem, że my jesteśmy tym koordynatorem głównym i to nam też trochę przysparza siwych włosów, ale jest to projekt bardzo złożony. Zresztą każdy, kto miał do czynienia z projektami właśnie przy tylu partnerach, wie, że jest to niesamowicie skomplikowany projekt. Tak jak wspomniałem, projekt w bazowym założeniu – 83 miliony, z tego 50 milionów to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej i zakres: pięć portów żeglarskich, 10 przystani jachtowych, pomostów, przystani żeglugi pasażerskiej, elektryfikacja śluzy i system informacji. Cały system informacji plus kampania promocyjna jest wykonana rzeczywiście na wysokim poziomie i sądzę, że obszar delty Wisły, Zalewu Wiślanego będzie swoistym eldoradem.

Jest określony termin, kiedy i co ma być wykonywane. W przyszłym roku podpisywane jest, na samym początku roku porozumienie o przekazywanie już środków. Realizacja, w pierwszym założeniu – do 2011r., być może niektóre inwestycje ze względu na uwarunkowania środowiskowe lekko mogą się przesunąć. Jak już wspomniałem, powstanie to

rzeczywiście na całym obszarze, to jest właśnie Malbork, Krynica Morska, Kąty Rybackie, przystań w Gniewie. W tej chwili jeszcze są problemy środowiskowe, ale sądzimy, że uporamy się z tym. Przystań w Rybinie, jest nie tylko dla samych żaglówek, ale również dla statków pasażerskich. Przystań w Sobieszewie, w Tolkmicku, to jest część warmińsko-mazurska, wreszcie we Fromborku, w Białej Górze, to jest właśnie tam, gdzie były pokazywane te zdjęcia z Białej Góry i przystań w Błotniku. Tu jest akurat obecny pan Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie. Na początku były nawet problemy w tym środowisku z przekonaniem niektórych, że tam może powstać przystań w miejsce starych konstrukcji, które tam są z elektrociepłowni. W tej chwili mieszkańcy chyba już się przekonali i już wójt ma bardzo przychylny klimat u siebie w gminie.

To jeden z pomostów cumowniczych w Tczewie, bardzo skromny, ponieważ wcześniej już tam jest realizowana przystań żeglarska. I zakąła i zawalidroga, która była dotychczas tylko prowizorką, 40 lat służyła nam, bo tylko tymczasowo położono kładkę i w tej chwili to będzie przebudowane na most zwodzony w Przegalinie i będzie prawdziwa droga. A to jest jeden z projektów tablicy informacyjnej, których będzie 55 zamocowanych właśnie w okolicach tych przystani. To też między innymi takie znaki drogowe, które będą pokazywały, gdzie jest dana przystań.

Spodziewane efekty, to oczywiście wzrost ruchu turystycznego, poprawa wizerunku gospodarczego regionu inwestycyjnego, bo za tym samym oczywiście idzie też zainteresowanie inwestycyjne tym regionem, wystarczy wspomnieć, że kiedyś nad tymi drogami wodnymi w okolicach drogi do Zalewu Wiślanego, ziemia kosztowała 40 groszy, a dzisiaj 150 zł, chyba lepiej nawet, Panie Wójcie. Także widać, jak wzrasta cena, czyli mieszkańcy i inwestorzy wiedzą, gdzie należy inwestować. Oczywiście zorganizowany ruch i brzydko powiem, masa żeglarska potrzebuje właściwej infrastruktury, tym samym przyczyni się to do czystości wód, do bezpieczeństwa na szlakach i oczywiście zwiększenia dochodów ludności. Dziękuję za uwagę.

(Oklaski)

Chciałem jeszcze tylko ostatnie słowo. Proszę Państwa, chciałem powiedzieć, że jest to jeden z elementów wykorzystania gospodarczego w zakresie turystyki, ale jesteśmy na przedprożu uruchamiania, wykorzystania

tego potencjału dla zaplecza naszych portów trójmiejskich. Jeszcze tylko dwa zdania, chcę powiedzieć, że największy port w Rotterdamie przeladowuje 420 milionów ton, a z tego trzy czwarte dowożone jest drogami wodnymi. W samym otoczeniu portu w Rotterdamie zatrudnionych jest aktywnie 300 tysięcy ludzi. Portami pierwszorzędnymi są porty, które mają aktywne zaplecze śródlądowe. Niestety porty Gdańska nie mają. Ale przy tej masie kontenerów, które w tej chwili spodziewane są w aglomeracji trójmiejskiej, zaktywizowanie śródlądzia jest wyzwaniem czasu i myślę, że w najbliższym okresie uda mi się przekonać i zachęcić decydentów, chociaż pierwsza konferencja już była, jak pan marszałek pamięta, i już detale są dopracowywane, uda się zachęcić, żebyśmy się wreszcie zajęli faktycznym ożywieniem żeglugowym obszaru delty Wisły i Zalewu Wiślanego, a samej Wisły do aglomeracji toruńsko-bydgoskiej i dalej przez może mniejszą klasą wodną poprzez E-70 aż do Odry. Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Grzyb
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję prelegentom za dyscyplinę. Okazuje, że wszyscy zmieścili się tak, jak należało, w czasie.

Obszar Żuław jest bardzo cenny przyrodniczo, turystycznie, kulturowo, ale przecież nie można zapomnieć o tym, że jest też cenny rolniczo i rolniczo wykorzystywany. Stąd bardzo prosiłbym pana ministra Kazimierza Plocke o krótką wypowiedź, charakterystykę właśnie tego waloru Żuław.

Kazimierz Plocke
Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Koledzy Parlamentarzyści! Panie i Panowie!
A nade wszystko Wy, Koledzy Samorządowcy!

Bardzo cieszę się z tego spotkania, które zostało zorganizowane pod auspicjami pana marszałka, gdzie dyskutujemy o ważnym problemie i ważnym regionie problemowym, jak to zostało ujęte, mianowicie o Żuławach. Wiemy wszyscy, że w ciągu pewnie kilkudziesięciu lat trzeba będzie rozwiązać wiele ważnych problemów występujących na Żuławach. Wielokrotnie powtarzano tu problemy demograficzne, gospodarcze i kulturowe. Ja chciałem odnieść się do tej części, która jest interesująca i ważna z punktu widzenia rolniczego, która interesuje i ministra rolnictwa, i pewnie ministra środowiska, ponieważ na tym obszarze musimy współdziałać i współpracować, żeby osiągać zakładane cele. Natomiast jeśli chodzi o rolnictwo Żuław, to rzeczywiście ten obszar dla polskiego rolnictwa jest niezwykle cenny i ważny. Stąd też będziemy wszelkie działania, które będą wymagały wsparcia finansowego zarówno z budżetu krajowego, jak i z budżetu unijnego, wspierać.

Chcę też zwrócić uwagę, że tak naprawdę wszystko będzie się rozstrzygać na obszarze Żuław w kontekście tego programu, który będziemy realizować, który będzie realizowany, ale też w kontekście tego, jaki wynegocjujemy pakiet finansowego wsparcia polskiego rolnictwa, w tym również i Żuław, jeżeli chodzi o wspólną politykę rolną po 2013r., bo to jest w tej chwili najważniejsze, najistotniejsze. Co będzie do 2013r., generalnie wiemy, wiemy, jaki będzie poziom wsparcia finansowego. Co po 2013r.? To jest klucz i też prosiłbym Państwa o pomoc, dlatego że przymierzamy się w tej chwili do negocjacji, chcemy, ażeby uzyskać efekt dotyczący dotychczasowego wsparcia finansowego z budżetu Unii Europejskiej, to znaczy wspólnej polityki rolnej. Na dzisiaj jest to ponad 43% środków finansowych w ramach wspólnego budżetu, który przekazujemy na rzecz wspólnej polityki rolnej, a z budżetu krajowego dla ciekawości, to jest 1% produktu krajowego brutto. Czyli co roku około 13 miliardów przekazujemy jako Polska na rzecz tworzenia wspólnego budżetu Unii, potem oczywiście w wyniku redystrybucji te środki wracają do naszego kraju na dofinansowanie różnych działań i zadań wpisanych do różnych programów.

To jest kluczowe zadanie, 1% PKB utrzymać plus uzyskać 43% na wspólną politykę rolną po 2013 r. Niezwykle trudne negocjacje, państwa „15” oczywiście mają inne pomysły, nie wszyscy optują za

wspólną polityką rolną, niektórzy uważają, na przykład Brytyjczycy, że trzeba te pieniądze może dać na inne wyzwania, inne działania, na konkurencyjność naszych gospodarek, żeby zmierzyć się z konkurencją wschodnią, japońską, chińską czy pakistańską i zachodnią, czyli ze strony Stanów Zjednoczonych. To po pierwsze. Po drugie, chcemy ażeby system płatności bezpośrednich był tym systemem, o którym mówimy wielokrotnie, czyli systemem wyrównanym dla wszystkich rolników. Na Żuławach to pewnie byłby też dobry mechanizm. Mamy przekonanie, że to będą niezwykle trudne negocjacje i chyba nie uda się nam tego systemu do końca wdrożyć, pewnie będzie jakiś system pośredni pomiędzy tym systemem, który obowiązuje w Polsce i tym, który obowiązuje w tej chwili w krajach „15”, a więc będzie to system jeszcze z dopłatami do skali produkcji, z zaszłościami historycznymi co do skali i wielkości produkcji.

Wreszcie to, co chyba jest ważne, to to, żebyśmy też mieli poczucie, że na obszary wiejskie, a przecież Żuławy są takim klasycznym przykładem, gdzie rzeczywiście mamy do czynienia z obszarami wiejskimi, żeby uzyskać większe dofinansowanie z 5 do 15% w ramach wspólnej polityki rolnej. I te pieniądze chcielibyśmy przeznaczać właśnie na budowę dróg, budowę infrastruktury tej społecznej, komunalnej, która ma służyć ludziom. To z punktu widzenia naszego interesu jest niezwykle ważne.

Przypomnę, że na to wsparcie obecnie mamy około 70 miliardów zł w tej perspektywie do 2013r. w skali całego kraju. Ostatnia kluczowa sprawa, czyli rewizja rynków rolnych. Wiemy, że nasze rolnictwo musi przechodzić bardzo trudne lata, ponieważ dostosowujemy nasze gospodarstwa, nasze myślenie do standardów, które obowiązują w Unii. Nie jest to łatwe, nie jest to proste, bo trzeba się przemodelować, nauczyć nowej ekonomii i przede wszystkim grania na rynkach. Dlatego obserwujemy w ramach naszych debat, to co mówią nam rolnicy, a przecież tych debat odbyliśmy sporo na terenie Pomorza, w każdym powiecie, w Nowym Dworze też, w Malborku i Sztumie również takie spotkania odbywaliśmy. Mamy wiedzę i poczucie, że rzeczywiście w tym względzie wiele musimy zrobić. Dlatego chcemy zrewidować funkcjonowanie rynków rolnych, takich jak rynek mleka, zbóż, owo-

ców i warzyw, rynek mięsa. Wymaga to też nowego podejścia i wymaga od nas działań integracyjnych, żeby rolnicy byli zachęceni poprzez różne mechanizmy do tworzenia grup czy stowarzyszeń, żeby nie byli na rynku sami, bo jeżeli będą sami na rynku, to będzie sytuacja trudna. Wtedy przetwórca zawsze będzie dyktował ceny, a chodzi o to, żeby o cenie decydował ten, który żywność wytwarza i wprowadza na rynek, ponieważ on doskonale wie za ile konkretny produkt można sprzedać.

Chciałem też poinformować, że w odniesieniu do Żuław, jest to oczywiście cenny obszar. Z pewnością dwie kluczowe ustawy, które już zaczynają funkcjonować, m.in. ustawa o funduszach promocji będzie pewnie niezwykle oczekiwana i ważna dla naszych rolników i producentów żywności. Chcemy bowiem zachęcić rolników, żeby się grupowali w dziewięciu branżach wokół celu najważniejszego, czyli promocji swoich produktów żywnościowych, nie tylko na terenie Polski, ale i w Unii Europejskiej oraz na rynkach trzecich z możliwością uzyskania dofinansowania do 80% wartości projektu z budżetu Unii Europejskiej w ramach wspólnej polityki rolnej. Kolejna dość istotna kwestia, która jest związana z produktami tradycyjnymi i produktami regionalnymi – mamy tu bardzo wiele cennych inicjatyw, które były podejmowane w Roku Żuławskim. Mianowicie chodzi o to, że to, co mamy w piwnicy, można by pokazać na półce sklepowej, a więc mówimy tu o szeroko rozumianej promocji produktów tradycyjnych, które są wytwarzane w gospodarstwach według określonych receptur. Marszałek województwa pomorskiego dysponuje ogromną wiedzą i z tego, co wiadomo, ponad sto produktów jest zarejestrowanych jako produkty tradycyjne. To stanowi nasze ogromne, bogate dziedzictwo kulinarne, warto to też pokazać przy różnego rodzaju programach, które dotyczą Żuław.

Wydaje się, że wiele zrobiono i chciałem wyrazić podziw dla pracy samorządowców i wszystkich instytucji, urzędów zaangażowanych wokół Żuław, bo przecież to nie pierwsze spotkanie, ale to najważniejsze, bo w parlamencie. Ta gigantyczna praca, którą przecież rozpoczęliście Państwo jeszcze wiele lat temu, przynosi dzisiaj określone rozwiązania systemowe i to dobrze. Chcę też Państwa zapewnić, że w imieniu kierownictwa resortu rolnictwa i rozwoju wsi będziemy wspierać wszystkie te projekty, te działania, które będą z punktu widzenia interesów

rolniczych ważne. Będą one miały oczywiście wsparcie nie tylko merytoryczne, ale też będziemy wspierać je finansowo poprzez chociażby program rozwoju obszarów wiejskich, który to program jest adresowany do wielu rolników, w tym też rolników z Żuław.

Chyłę czola przed Waszą pracą i pomysłami. Mam nadzieję, że przyszłość przed nami, myślę, że widać ją w zupełnie dobrych barwach, tym bardziej że mamy wsparcie duchowe księdza pralata, który czuwa nad tym, żeby mieć też opatrność po swojej stronie. Wydaje nam się, że dla Żuław idą dobre dni i dobre czasy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

|| **Senator Andrzej Grzyb**
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Poproszę teraz pana marszałka, ponieważ pan marszałek będzie miał za chwilę inne zajęcia. Przy okazji powiem też, że proszę się nie dziwić, że większość posłów i senatorów w trakcie konferencji wychodzi i wraca, ponieważ trwa bieżąca praca parlamentu, pracują komisje i stąd ten ruch.

|| **Kazimierz Plocke**
Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi

(Wypowiedź poza mikrofonem)
Budżet państwa.

|| **Senator Andrzej Grzyb**
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Oczywiście pan minister mi podpowiada, że najważniejsze w tej chwili jest to, że pracujemy nad budżetem państwa.

Panie Marszałku, uprzejmie proszę.

Marszałek Bogdan Borusewicz

Dziękuję. Chciałem podziękować panu senatorowi Grzybowi, bo wychodzę i już nie zdążę mu podziękować za tę inicjatywę i także zespołowi, który tę inicjatywę wsparł. Ja też należę do zespołu, można powiedzieć, że zajmuję się półprofesjonalnie.

(Głos z sali: Do obu zespołów.)

Do obu zespołów, tak, do obu zespołów, pana senatora Grzyba i pana senatora Głowskiego.

Żuławy to oczywiście bardzo ważne miejsce pod względem rolnictwa, ale nie jest to klasyczny obszar rolny. Można Żuławy porównać do Podhala, dlatego że ten element drugi – turystyka, jest bardzo istotny – rzeki, ta rozbudowana linia brzegowa. Z tym że górale są daleko z przodu, jeżeli chodzi o wykorzystywanie tych walorów turystycznych. My na Żuławach jesteśmy jeszcze, nie powiem, że na samym początku, ale...

(Głos z sali: Z depresji.)

...Nie z depresji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Z depresji już wyszliśmy, ale jeszcze jesteśmy na początku. Oczywiście bardzo istotne jest otwarcie tej drogi wodnej i możliwości komunikowania się z morzem. O tym nie mówiliśmy, ale o tym trzeba pamiętać, może panowie będą rozmawiać. Mamy umowę z Rosjanami i chcę powiedzieć, że nie wszystko jest tak źle, jak się wydaje. Wszyscy byliśmy podekscytowani tym, że pierwszy jacht, który miał przypłynąć po tej umowie, nie przypłynął, został zatrzymany. Skoczyliśmy na tych Rosjan, oni zaczęli się tłumaczyć. Chcę powiedzieć, że z takich kularowych rozmów wynika, że ci, którzy pływają, nie wszystko mówią do końca. Tam jedna osoba nie miała paszportu.

(Głos z sali: Drobiazg.)

Drobiazg, ale już krzyknęliśmy, że Rosjanie znowu blokują. Żeby ten obszar żył i żeby był także atrakcyjny turystycznie do końca, to musi być otwarcie na wyjście do morza. Oczywiście jest sprawa

przekopu i tak dalej, niekoniecznie trzeba to robić, ale oczywiście o tym trzeba mówić. Tak że to jest zawsze ten elementu nacisku, który trzeba mieć w kieszeni. Mam jedno pytanie, ale już z innej dziedziny, nie dziedziny turystycznej. Ponieważ jednym z zagrożeń, jeżeli chodzi o Żuławy, o tę stronę rolniczą i w ogóle funkcjonowanie Żuław, jest konieczność ciągłego odwadniania, pompy muszą pracować. Jednym z niebezpieczeństw są przerwy w dostawie energii.

(Głos z sali: To przecież nie niebezpieczeństwo.)

Czy myślicie o tym, ci, którzy robią plany, żeby wrócić do wykorzystywania tego, co było na Żuławach wykorzystywane, czyli energii wiatrowej. Ja tu nie zauważyłem w ogóle tych planów, czy ja się mylę, czy się nie mylę? Czy są plany...

(Głos z sali: Są.)

...wykorzystywania energii wiatrowej? Energii, która była wykorzystywana na tym obszarze, obszarze, który także pod względem kulturowym, uważam, należało przywracać i łatwiej było przywracać i także, która w jakiejś części może zabezpieczyć przed takimi niespodziewanymi i tragicznymi, może być tragicznymi sytuacjami. To moje pierwsze pytanie. Jeżeli można byłoby, to chciałabym uzyskać odpowiedź, bo zaraz muszę wychodzić. Czy jest to w planie, czy nie ma w planie?

|| Senator Andrzej Grzyb Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego

Dziękuję bardzo.

Kto z Państwa podejmie się odpowiedzi?

Uprzejmie proszę.

Odpowiedź z sali:

Ja jestem z zarządu melioracji z Gdańska. Takie plany, jeśli chodzi o siłownie wiatrowe są, w minimalnym zakresie, ale przewidujemy we wszystkich inwestycjach, które dotyczą pracy pomp, zakup nowoczesnych agregatów prądotwórczych, które rozwiążą zdecydowanie ten problem.

Senator Andrzej Grzyb
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz

Dziękuję bardzo.

Ale z punktu widzenia ochrony środowiska, to dobrze. Myślę, że lepsze byłyby wiatraki, elektrownie wiatrowe. Zwróciłbym uwagę, że w tych planowaniach elektrownie wiatrowe – tak trzeba myśleć – one powinny być powiązane także z przepompowniami. To znaczy, powinno być tak, żeby jeśli się je buduje, to w pierwszej kolejności w razie awarii pompy powinny otrzymywać tę energię elektryczną, bo oczywiście chodzi o to, żeby nie planować, że tak powiem, jednego obok drugiego, ale bez powiązania z drugim. Mamy przepompownie, jeżeli będziemy mieli wiatraki, to powinno być to powiązane.

Jeżeli będą takie rozwiązania, to trzeba je powiązać z tym, co jest istotne. Inaczej, jeżeli nie będzie to powiązane, to będzie fatalnie.

Ja dziękuję Państwu serdecznie.

Senator Andrzej Grzyb
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, w imieniu Państwa i własnym bardzo dziękuję panu marszałkowi oraz Prezydium Senatu za zgodę na tę konferencję i na jej przeprowadzenie. Bardzo dziękuję.

Pan senator Sadowski chciał zabrać głos, ale zanim pan senator coś powie, to chcę Państwu powiedzieć, że obok siedzi autentyczny góral senator z Podhala, pan senator Skorupa. Witamy pana. (Oklaski)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

|| Senator Sławomir Sadowski

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja spóźniłem się, za co przepraszam. Po prostu nie zdążyłem na początek, ale wysłuchałem uważnie prelegenta, który mówił o zabezpieczeniach przeciwpowodziowych. Co prawda było to bardzo szybko prezentowane, ale wyłowilem, miasto Elbląg 7%, żuławski zarząd w relacji 15%. Chciałem się zapytać, czym był powodowany taki przydział środków? Bo nie dzielę Żuław na gdańskie i elbląskie, ale z tego wyraźnie widać, że preferowane są Żuławy gdańskie. To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, w jaki sposób urząd marszałkowski, nie wiem czy jest tutaj przedstawiciel z urzędu województwa warmińsko-mazurskiego...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...w jaki sposób zamierzają Państwo pobudzić turystykę na Warmii i Mazurach? Przypomnę, że jest to obszar dotknięty największym bezrobociem w Polsce. Padają tu zdania, pewne bardzo ważne kwestie, Kanał Elbląski czy Elbląsko-Ostródzki, jak kto woli, niewykorzystany do dnia dzisiejszego. Przecież to jest jedyna perla w świecie w tej chwili.

Dalej, cały zespół pałacowo-zamkowy, piękne rezydencje, one też by wymagały jakiegoś zwrócenia uwagi na to. Wreszcie trzecie pytanie, mówił tu pan marszałek o umowie polsko-rosyjskiej. Jak do tej pory ta umowa nie jest skonkretyzowana. Wiemy wszyscy tutaj, przynajmniej z Żuław, że przedtem był priorytet rządowy przekopu przez Mierzęję Wiślaną. Odwieczny temat. I wreszcie, nie wiem, może to nie było pytanie, ale była tu mowa o rejsie nadziei, który miał miejsce dziesięć lat temu. Czy nie warto byłoby zrobić może nie rejs nadziei, ale właśnie taką przejażdżkę po Kanałach Elbląskim osób znaczących tu ze względu na władzę ustawodawczą, wykonawczą i nie tylko. Podkreślałoby to wagę problemu, znalazłoby to odzwierciedlenie – myślę – nie tylko w mediach, ale przede wszystkim by zobowiązało takich uczestników. Dziękuję bardzo. To tyle.

Senator Andrzej Grzyb Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Kto z Państwa podejmie się odpowiedzi na te trzy pytania zadane przez pana senatora?

Uprzejmie proszę.

Odpowiedź z sali:

Proszę Państwa! Panie Senatorze!

Może nie wszystkie, bo tych pytań było sporo, a czasu jest mało, ale na te, na które można odpowiedzieć faktami. Jeżeli chodzi o rozwój turystyki na Warmii i Mazurach. 50 milionów zł na rewitalizację, czy odbudowę Kanału Elbląskiego, które pochodzą z budżetu państwa i program będzie realizowany przez RZGW w Gdańsku. 70 milionów euro w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmii i Mazur na infrastrukturę wokół Kanału Elbląskiego, która sprzyja turystyce lub poprawia atrakcyjność tego terenu. Inne działania – chyba dwa tygodnie temu, dokładnie 27 listopada 2009 r., w Elblągu z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego powstała lokalna organizacja, odbyła się konferencja założycielska lokalnej organizacji turystycznej subregionu Zalewu Wiślanego. To jest kolejne działanie, które sprzyja rozwojowi turystyki na Zalewie Wiślanym i w tym rejonie. Wiele...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, uczestniczymy także w realizacji Programu Pętla Żuławska. Od czterech lat wspólnie z województwem pomorskim organizujemy międzynarodowe zloty żeglarskie, w przyszłym roku z udziałem Obwodu Kaliningradzkiego. Mamy zresztą bardzo rozbudowany program na przyszły rok właśnie we współpracy z Obwodem Kaliningradzkim.

Jeśli chodzi o przekop, z tego co ja wiem, a są to informacje z poziomu ministerialnego, rząd nie zrezygnował z koncepcji budowy przekopu kanału przez mierzę. Jest to inwestycja wieloletnia, zaplanowana do 2017 r. i tak są te wydatki rozpisane. To te pytania, na które bardzo szybko chciałbym odpowiedzieć nie zabierając za dużo czasu. Dziękuję bardzo.

|| **Senator Andrzej Grzyb**
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Dziękuję bardzo.

|| **Senator Sławomir Sadowski**

Jeszcze pytanie, przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący.

|| **Senator Andrzej Grzyb**
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Proszę uprzejmie.

|| **Senator Sławomir Sadowski**

Pierwsze pytanie, z czego wynika ten podział środków, to może do prelegenta, który mówił...

|| **Senator Andrzej Grzyb**
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego

Właśnie proszę, Panie Senatorze, już jest odpowiedź.

Proszę.

Głos z sali:

Już odpowiadam. Podział środków na poszczególnych beneficjentów nie był podyktowany podziałem na województwo jedno, drugie, czy RZGW, wynikał tylko i wyłącznie z doboru zadań. Zadania zostały poddane ocenie – najpierw te 233 zadań, jak mówiłem, była analiza

wielokryterialna, zastosowano różne kryteria do wyboru zadań. Potem tych zadań pojawiło się sto, a następnie do tych stu zadań była zrobiona ekspertyza, taki koreferat i na podstawie tych wszystkich uwarunkowań oraz oceny zespołu ekspertów, który składał się z przedstawicieli zarządu melioracji urzędów wodnych obydwu województw, przedstawicieli samorządu, urzędu morskiego i tak dalej, wybrano w końcu po uzyskaniu analizy wielokryterialnej zadania do realizacji. Kwoty wynikają po prostu tylko i wyłącznie z wartości tych zadań, z niczego więcej.

|| Senator Andrzej Grzyb Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Kociewskiego

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, bardzo dziękuję panu za odpowiedź.

Szanowni Państwo!

Niestety musimy kończyć naszą konferencję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Mam następującą propozycję, jeśli ktoś z Państwa chciałby w sprawach, o których dzisiaj tu mówiliśmy zabrać jeszcze głos, miał taki zamiar przynajmniej i chciałby to uczynić, to proszę na adres naszych zespołów po prostu głos ten złożyć na piśmie. Będzie on przekazany wszystkim posłom i senatorom, którzy są zainteresowani tematyką Żuław.

Szanowni Państwo, bardzo Państwu dziękuję, że zechcieliście przyjąć zaproszenie do Senatu, że mogliśmy zaprezentować tu tematykę Żuław. Tym sposobem w annałach parlamentu zostanie to odnotowane już na dosyć długi czas, nie powiem, że na zawsze, bo to byłaby przesada.

Szanowni Państwo, dziękuję tym z Państwa, którzy tu wygłaszali swoje cenne informacje. Dziękuję samorządom Żuław i wiem, że jest tu jedna zapowiedź, która nas wszystkich chyba zainteresuje. Dziękując zatem, zapraszam do wysłuchania tej zapowiedzi.

Głos z sali:

Właśnie wspomniał pan senator o tym, czy nie można by powtórzyć „Rejsu nadziei”. Chcę powiedzieć, że jesteśmy po wstępnych

rozmowach i ten „Rejs nadziei”, który zapoczątkował to myślenie o rozwoju szlaków wodnych, przynajmniej w obszarze delty Wisły i Zalewu Wiślanego, a rozwinął się na tę całą międzynarodową drogę wodną – w tej chwili chcemy powtórzyć. Mianowicie 5 i 6 mamy zamiar jako samorządowcy przepłynąć z Zalewu Wiślanego do Kaliningradu i wspólnie (trzy województwa: warmińsko-mazurskie, pomorskie i Obwód Kaliningradzki) mamy zamiar podpisać list intencyjny w sprawie kompleksowego ożywienia Zalewu Wiślanego między tymi trzema partnerami. Jest to chyba następny krok i taki powiedziałbym, chyba wartościowo daleki. Dziękuję.

Senator Sławomir Sadowski:

Ja na koniec, Panie Przewodniczący, Jedziemy do Kaliningradu. Tam był jedyny w Związku Radzieckim pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej.

**|| Senator Andrzej Grzyb
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego**

Dziękuję bardzo.
Uprzejmie proszę.

**|| Senator Andrzej Grzyb
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu
Kociewskiego**

Dziękuję Państwu za obecność.



PARLAMENTARNY
ZESPÓŁ KOCIEWSKI

Zespoły senackie i parlamentarne są apolitycznymi grupami skupiającymi parlamentarzystów, tworzonymi do zrealizowania celów określonych w ich regulaminach wewnętrznych. Cele działania zespołu, sposób działania oraz organizację wewnętrzną zespoły ustalają samodzielnie. Zespoły działają na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz regulaminu Senatu lub Sejmu.

Władze zespołu mają obowiązek podania do wiadomości Prezydium Izby składu osobowego zespołu oraz regulaminu wewnętrznego. Senatorowie obecnej kadencji uczestniczą w pracach ponad trzydziestu zespołów senackich i parlamentarnych. Parlamentarny Zespół Kociewski i Parlamentarny Zespół ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej są jednymi z nich.

W skład Zespołu Kociewskiego wchodzi:

senatorowie: Andrzej Grzyb (przewodniczący), Bogdan Borusewicz, Kazimierz Kleina, Andrzej Person, Janusz Rachoń i Michał Wojtczak oraz posłowie: Teresa Piotrowska, Janusz Dzieciol, Jarosław Katulski, Eugeniusz Kłopotek, Jan Kulas, Sławomir Neumann, Piotr Orłowski, Sławomir Rybicki i Kazimierz Smoliński.

Zespół został utworzony dla podejmowania działań na rzecz wszechstronnego rozwoju gospodarczego, kulturowego i społecznego Kociewia oraz regionów ościennych.

W skład Zespołu ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej wchodzi:

senatorowie: Piotr Głowski (przewodniczący), Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski, Mieczysław Augustyn, Andrzej Gorczyca, Piotr Gruszczyński, Andrzej Grzyb, Kazimierz Kleina, Marek Konopka, Ireneusz Niewiarowski, Zbigniew Pawłowicz, Andrzej Person, Janusz Rachoń, Jadwiga Rotnicka, Henryk Woźniak i Marek Ziółkowski oraz posłowie: Arkady Fiedler, Tomasz Nowak, Andrzej Orzechowski, Witold Pahl, Bożena Sławiak, Piotr Waśko i Marek Zieliński.

Zespół został utworzony w celu prowadzenia prac prowadzących do ułatwień legislacyjnych w zakresie uprawiania turystyki wodnej, inwestowania w drogi wodne, transport i turystykę wodną oraz produkcji jednostek pływających, a także w celu oddzielenia uprawiania sportów wodnych od turystyki wodnej, wprowadzenia tematyki odbudowy dróg wodnych do priorytetów państwa, popularyzacji żeglugi śródlądowej, wsparcia samorządów w zakresie wykorzystania funduszy unijnych do tworzenia, rozbudowy i modernizacji dróg wodnych i turystyki wodnej, współdziałania z organizacjami rządowymi i pozarządowymi oraz nawiązania współpracy z krajami Europy Zachodniej w zakresie wymiany doświadczeń legislacyjnych w tej dziedzinie.

Spis prezentacji

1. Administracja lokalna na Żuławach *żulawy samorząd lokalny.ppt*
2. Warunki przyrodniczo-gospodarcze oraz dziedzictwo kulturowe Żuław 2 *żulawy.ppt*
3. Program Żuławski 2030 przeciwpowodziowe *zulaw.ppt*
4. Pętla Żuławska *15_12_09.ppt*

ZESZYTY ZESPOŁÓW SENACKICH

1. „Liberalizacja przewozów pasażerskich – koniec PKP czy nowa era pomyślności kolei żelaznych?” – materiały z konferencji 20 listopada 2009 r.
2. „Funkcjonowanie i finansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych” – materiały z konferencji 14 grudnia 2009 r.
3. „Bezpieczeństwo w górnictwie” – materiały z konferencji 1 grudnia 2009 r.
4. „Możliwości poprawy bezpieczeństwa ruchu na drogach samorządowych” – materiały z konferencji 9 grudnia 2009 r.
5. „Samorządy lokalne na Żuławach Wiślanych w III RP” – materiały z konferencji 15 grudnia 2009 r.
6. „Ochrona środowiska a inwestycje strukturalne” – materiały z konferencji 14 grudnia 2009 r.